

Do majora J. Jackowskiego, ⁹⁶
à Kulik, par Nicówiz, Swojatycz,
Gouvernement de mińsk. (Russie)

Paris, Quai d'Orléans, 6,
17^e marca 1869

Panie Ignacy,

Szulczewski przestał mi list

Twoj obejmujący wskazówki do poszukiwań
w dwóch sprawach których rozwiązania szu-
kasz w Paryżu. Pierwsza, dotyczy kucharza
nieboszczyka Kabzyca; druga, spadku po
Rotkiewiczu.

Co do pierwszej, dowiedzi alemsię że
Kaszyc miał aż trzech Kucharzów których
wszystkich odprawid udając się do Prus.

Klemens Zacharewicz został w Warszawie,
i tam przeszedł do jednego Obywatela, po-
dobno z Płockiego. W Paryżu nigdy nie był.
I kiedy mówisz że u niego jadałeś obiady
w Paryżu, to wyraźnie masz na myśli
Andrzeja Wysockiego, także Kucharza
Kaszyckiego, który wjście miał tu
zakład gdzie dawał obiady. To co
ci mówię o Klemencie, od niego pochodzi;
i on nie sądzi żeby Klemens żył jeszcze.

Co do spadku po Rotkiewiczu, sprawę
tę znam już od dawna. On umarł jeszcze
przed naszym przybyciem do Turcji. —
Polacy noszący to imię dochodzili tu już
tego spadku. Jeden chodził ze mną

do Biura sobie wskazanego dla przed-
stawienia się i objaśnienia. Tyle wiem że
spadek jest i że Rotkiewicz „marł” za gra-
nicami Francji, ale pod protekcją i w
służbie francuskiej. Rozpatrz się jakie masz
dowody do przedstawienia, dla wykazania
pokrewieństwa tych którymi się zajmujesz.
Ja mogę się podjąć, jeżeli chcesz, po-
prowadzić tę sprawę; i po otrzymaniu
od Ciebie odpowiedzi, wskażę jaki jest
tryb postępowania.

Ktaniem i pozdrawianem
Leonard Niedziwiecki.

206 list Jackowickiego
do Kulcowickiego